

# Kayah i Bregovic, Prawy do lewego

W du&#380;ej sali du&#380;y st&#oacute;&#322;  
A przy nim go&#347;ci t&#322;um  
Gospodarz zgi&#281;ty wp&#oacute;&#322;  
Bije &#322;y&#261; w szklan&#281;  
Cisza chocia&#322;bym toast wznie&#347;&#263;  
Jak mo&#380;na to na cze&#347;&#263;  
Ojczyzny w kt&#oacute;rej wie&#347;&#263;  
przysz&#322;o &#380;y&#322;ie nasze hej

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawy do lewego  
Wypij kolego  
Przecie&#380; wiemy nigdy nie ma tego złego

A na stole &#347;ledzik by&#322;  
Zobaczy&#322; go pan Zbych  
I poj&#261;&#322; dobrze w mig  
&#379;e &#347;ledzik lubi p&#322;ywa&#263;  
Wsta&#322; by nowy toast wnies&#263;  
Za rodzin &#347;wi&#281;t&#261; rzecz  
No i te&#347;ciowych te&#380;  
Rodzina to jest si&#322;a!

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawy do lewego  
Wypij kolego  
Przecie&#380; wiemy nigdy nie ma tego złego

Dzisiaj m&#322;odzie&#380; ju&#380; nie ta  
U&#380;ala&#322; si&#281; pan Stach  
Lecz machn&#261;&#322; r&#281;k&#261; tak  
&#379;e wyla&#322; barszcz na pani&#261;  
Nic to jednak przecie&#380; bo  
Sukienk&#281; mo&#380;na zdj&#261;&#263;  
A toast wznosi kto&#347;  
Za dobre wychowanie

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawy do lewego  
Wypij kolego  
Przecie&#380; wiemy nigdy nie ma tego złego

Pana Kazia kolej to  
Wi&#281;c krawat &#347;ci&#261;gn&#261;&#322; bo  
Pracie&#380; postarza go  
I cho&#263; by&#322; ju&#380; na bani  
Bez pomocy z gracj&#261; wsta&#322;  
J&#261;kaj&#261;c si&#281; da&#322; znak  
By wypi&#263; teraz za  
Balony pani Mani

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije

Prawy do lewego  
Wypij kolego  
Przecież wiemy nigdy nie ma tego złego